

# PRZYJACIEL LUDU

Opłacono i ucztałem

Redakcja i Administracja Kraków, Reformacka 7. — Telef. 120-14, Konto PKO 404.190.

NUMER  
**12**

Rocznie **10 zł.**, półrocznie **5 zł.**, kwartalnie **2-50.**  
We Francji rocznie **40 fr.** W Czechosłowacji **50 k. c.**  
W Argentynie **5 peso.**  
W Stanach Zjedn. Ameryki Półn. i we wszystkich innych krajach **2 dol.** rocznie  
Przedpłata oraz ogłoszenia zamajscowa płatne zgóry.  
Wychodzi raz w tygodniu na niedzielę.  
Adres na listy, przekazy, reklamacje itp. „Przyjaciel Ludu” — Kraków.

Cena N-ru  
**25 gr.**

Ceny ogłoszeń: Cała strona za tekstem 600 zł., pół strony 310 zł., ¼ strony 160 zł., — za 1 mm w 1 szp. na 1. stronie 1 zł (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. w tekście 70 gr. (strona III łamowa), za 1 mm w 1 szp. po tekście 30 gr. (str. VI łam.).  
Drobne ogłoszenia na str. 8 za słowo 15 gr. Prenumeratorzy płać za słowo tylko 10 groszy — Ogłoszenia kolorowe 20% droższe.  
Ogłoszenia zagraniczne o 100% droższe.

ROK  
**43**

Warszawa.

Niedziela, dnia 22-go marca 1931 roku.

Kraków



Marszałek Piłsudski odpoczywa na Maderze i przygotowuje plany dalszej pracy nad ugruntowaniem Polski i zabezpieczeniem Jej przeciw swawoli wewnętrznej i przeciw nieprzyjaciółom zagranicznym.

## MARSZAŁKOWI W DNIU IMIENIN.

Ześ szedł Marszałku, w dzień i noc ciemną  
Na ciężkie, twarde i niepewne boje,  
A gdy Ci wicher nucił pieśń tajemną  
Tyś mawiał: Polsko — my, — życie Twoje.

Jedni padali jak kłos na zagonie  
I krwią zlewali ojców niwę żyzną —  
Konali z wiarą, bez skargi w swem łonie  
Na Twoje wołanie — a za Ojczyznę.

Chłopi Krośniacy, wolnej Polski dzieci  
Hen na Maderę hołd i cześć syłamy,  
Nam w cieniach życia Twoje imię świeci  
I losy nasze Tobie powierzamy!

Jan Alfred Socha.

Krosno — Białobrzegi 8. III. 31.

## STRONNICTWO LUDOWE.

Rady Naczelne Wyzwolenia, Piasta i Stronnictwa Chłopskiego, po 50 członków z każdego, w obecności 48 posłów i 6 senatorów, na jeździe w Warszawie 15 bm. uchwaliły jednogłośnie zjednoczyć się w jedno stronnictwo pod nazwą **Stronnictwo Ludowe.**

Przewodniczyli zebraniu pp. Jan Dąbski, Maksymilian Malinowski i Wincenty Witos. projekt wspólnego programu referował p. dr. Władysław Kiernik, a projekt statutu organizacyjnego p. dr. Stanisław Wrona. Program i statut przyjęto. Następnie powołano władze stronnictwa w następującym składzie:

**Prezydium kongresu:** p. Maks. Malinowski prezes, pp. Jan Tabor i Andrzej Maj wiceprezesi, pp. Jan Tepper, dr. Józef Mezyk i Jan Nosek sekretarze. — **Prezesem Rady Naczelnej:** pp. Wincenty



Miljony kartek i listów, oraz tysiące różnych darów w imieninowych wysłano już na 19 marca na daleką Maderę. Na obrazku podajemy fotografię laurki, sporządzonej i wysłanej przez dwu uczniów IV. kl. gimnazjalnej w Warszawie.

Witos prezes, Andrzej Wajeron i Andrzej Stolarski wiceprezesi, pp. Langer, dr. Mikołajczyk i Pac sekretarze.

**Prezesem klubu parlamentarnego** p. Jan Dąbski, sekretarzem p. dr. Józef Putek, skarbnikiem p. dr. Stanisław Wrona, naczelnym redaktorem organu p. Maciej Rataj.

W takim sposob. po jednym z każdego oddziału, mają być powołane zarządy wojewódzkie i powiatowe.

Jest to dowód, że nowe stronnictwo powstało z wyrachowania i że **NIEUFNOŚĆ WZAJEMNA TRWA NADAL.** Każda część składowa wyznaczyła swego „ambasadora” dla kontrolowania dwu innych spółników. To nie wróży ani zapalu ani nawet koniecznej zgody w pracy, czyli **nie rokuje silnego, zdrowego rozwoju.**

Prezesem Rady Naczelnej to znaczy **rzeczywistym sternikiem stronnictwa jest p. Witos.** I to uważamy za zły znak. P. Witos tyle razy oszukiwał i Wyzwolenie piszącego, że o istotnem, szczerem zaufaniu nie może być mowy. To znaczy, że zjednoczone Stronnictwo Ludowe jest **sztucznym tworem dla zwalczania Marszałka Piłsudskiego.** P. Witos daje spółce zupełną gwarancję śmiertelnej, niezmiennej, zawziętej nienawiści, na zresztą

zamkniętą drogę przez drugą stronę, dlatego został prezesem. W tem tkwi największy błąd.

Byłem zawsze i pozostanę stanowczym zwolennikiem i rzecznikiem zjednoczenia rzeszy chłopskiej w jedno stronnictwo. Poniosłem za to niejedną zniewagę i kleskę przy wyborach w latach 1922 (p. Putek nazwał mnie wówczas zdrajca za podanie ręki p. Witosowi), 1928 (za nawoływanie do porozumienia z obozem Marszałka). **Obecnie zjednoczenie chłopów jest tem konieczniejsze, że właśnie zniszczona przez straszliwy kryzys, OBSZARNICY PRACUJĄ GORLIWIE I WSZECHSTRONNIE NAD WZMOŻENIEM SWOJEGO ZWIERZCHNICTWA W SPRAWACH ROLNICTWA, a niektórzy ministrowie i niektórzy przewodzący BB IDA IM NA REKE.** Dlatego bardzo ubolewam, że przez zły dobór kierownictwa Stronnictwo Ludowe zgóry skazało się na **trudności nadzwyczajne.** Marnowanie czasu i sił na beznadziejną, szkodliwą walkę przeciw Marszałkowi, walkę niebezpieczną dla Polski.

Obowiązkiem obozu Marszałka Piłsudskiego jest ułatwienie posłom chłopskim w klubie BB, aby mogli przekonać rzeszę chłopską, że **oni z marszałkiem Jakóblem Bojką na czele wyprowadzą lud z nędzy i poniżenia i stworzą jedno solidarne stronnictwo chłopskie.**

Jan Stapiński

## SEJM i SENAT.

Ciężkie życie miał Sejm w ubiegłym tygodniu. Posiedzenie wtorkowe (10 bm.) trwało przez całą noc do godz. 6 rano na środę, a również posiedzenie piątkowe skończono dopiero w sobotę 14 bm. o godz. 4 nad ranem. Na pierwszym posiedzeniu **uchwalono traktat handlowy z Niemcami** w drugim i trzecim czytaniu. Obstrukcję robił klub endecki przez długie i liczne mowy agitacyjne. A to drugie posiedzenie od godz. 4 po połud. do 4 nad ranem zajęła **ustawa alkoholowa,** pomnażająca liczbę wyszynków alkoholu o 8000, zezwalająca na zawartość 45 procent alkoholu w piwie (dotychczas było dozwolone tylko 25%), dopuszczająca sprzedaż alkoholu w niedzielę i święta z wyjątkiem od godz. 9 do 14, także w restauracjach kolejowych, spółdzielniach wojskowych itp. Przyjaciel Ludu zwalczał tę ustawę jako szkodliwą dla zdrowia, mienia i spokoju publicznego. Niestety, Ministerstwo Skarbu przeprowadziło tę zmianę dla powiększenia dochodów

z monopolu spirytusowego w celu zmniejszenia deficytu budżetowego. Na posiedzeniach tych zatwierdzono ponadto 30 umów z różnymi państwami w różnych sprawach.

Następne posiedzenie Sejmu 16 bm.

### POSZUKUJE RODZICÓW

**Karolina Mazurek, matki Marii, zamężną powtórnie za Górkim, z gminy Słoboda poczta Sieniawa powiat Jarosław. Pozostały dwie córki.**

Prosi się o zgłoszenia pod adresem: **Urząd gminy Słoboda, poczta Sieniawa k. Jarosławia.** — Koszta doniesienia będą zwrócone natychmiast.

**Rozpowszechniajcie Przyjaciela Ludu!**



przebrana za „panią“ wstydzi się pracować, a jeżeli wyjdzie na pole i coś tam robi, to w rekawiczkach. Jeżeli na takim gospodarstwie 2, 3, 4 morgowem są dwie lub trzy „panienki“, dwóch lub trzech „paniczów“, to nic dziwnego, że chłopci zadłużeni po uszy po kasach, bankach i lichwiarzach. „Zastaw się, a postaw się“. Owszem bywają konieczności, że chłop mimo pracy i oszczędzania musi dług zaciągnąć i takiemu się nikt nie dziwi. Ale się widzi jawne marnotrawstwo, groźne na zbytki, a potem gdy już pozadłużani po uszy to pełno narzekania i mów o rewolucji.

Biada temu śmiałkowi, któryby wytknął przyczyny tej biedy, bo go mają za gnębięciela i wroga chłopów, bo jak równość to równość to i chłopom ustroić się można. Tak mówią i tak robią. Szczególnie kobiety swoją lekkomyślnością powodują ogromne wydatki w gospodarstwie. Niema pieniędzy na gazetę, dużo gadania gdy chłop kupi sobie tytoniu, ale na stroje, które rujnują gospodarstwo i tak nań możliwość obciążone, być muszą pieniądze. Gorzej jeszcze, gdzie kobieta-żona sprzedaje po kawałku pole na rozpustę i inne lajdactwa. Smutne to kochane Czytelniczki, ale niestety prawdziwe!

Józefa Zdybek

Jaćmierz — przedmieście.

— 000 —

## Czarne i różowe okulary.

Ciężkie czasy. Najbardziej dotkniętym jest chłop i robotnik. Chłop obciążony rozmaitymi podatkami, asekuracją i t. p. Robotnicy już cierpią głód i nędzę, a biedusia zapchała się w każdą chłopską chatę. Rząd jest silny, ale że silna ręka Rządu tak przycisnęła, że aż każdemu biedakowi w oczach poczerwiano z tego wszystkiego. Do tego wszystkiego kler nie zważa na obecny kryzys, jaki zapanował w całym społeczeństwie, lecz gdy przyjdzie ze chrztem lub pogrzebem itp. to ci taką cenę zaśpiewa, że człowiek osłupieje. Mam dowód jasny od naszych księży w **skotskiej parafii**, bo żądają po 50 zł. za pogrzeb, a to od biednego, który niema kilka groszy na chleb. Nasz proboszcz jest dobroduszny, bo gdy ludzie zaśpiewali jakąś pieśń w kościele, to z ambony powiedział, że jak będą lepiej śpiewać to kupi kielbasę. Chcieliśmy wypchać ze Skolego naszego pasterza i żądaliśmy innego księdza, więc pojechaliśmy kilku nas do Lwowa do biskupa ks. L. z prośbą o zmianę księży, Jego Eksceleńcja biskup ks. L. odpowiedział krótko, że „patrzmy przez okulary czarne“, a dla zaspokojenia żału kazał zmienić okulary, nałożyć różowe.

To ja również radzę, komu jest źle, to niech sobie zmieni okulary, ale niech to się stanie, ażeby wszyscy zmienili okulary. Ażeby tylko lepiej było.

Skole w marcu 1931.

J. K. robociarz.

— 000 —

## Polski Zespół Pracy.

Dnia 5 b. m. odbyły się narady upoważnionych przedstawicieli centralnych organizacji zawodowych, mianowicie: Centralnego Zrzeszenia Klasowych Związków Zawodowych w Polsce, Polskich Zw. Zawodowych w Łodzi, Generalnej Federacji Pracy, Konfederacji Gospodarczych Związków Zawodowych w Polsce, Polskiego Związku Zawodowego Robotników Rolnych i Leśnych „Praca“ w Poznaniu i Polskiego Związku Zawodowego Pracowników w Przemysle i Handlu

„Praca“ w Poznaniu. Obradom przewodniczył sen. dr. Emil Bobrowski. Projekt aktu połączeniowego zreferował poseł Paczek. W wyniku parogodzinnych narad zdecydowano połączyć się natychmiast we wspólną organizację centralną p. n. **Polski Zespół Pracy**. Powołano do życia zarząd Zespołu, jako tymczasową władzę naczelną połączonych organizacji i ustalono wytyczne ideowo-taktyczne. — Stronę formalno-prawną i techniczną dokonanego połączenia przeprowadzi zarząd Polskiego Zespołu Pracy.

Od tej chwili następuje na terenie całej Polski ścisła współpraca pomiędzy organizacjami zawodowymi, należącymi do wymienionych wyżej zrzeszeń, mająca na celu przede wszystkim przyspieszenie scalenia pod względem formalno-prawnym i technicznym.

Taką pracę organizacyjną wśród robotników prowadzi posłowie i senatorzy, którzy porzucili PPS i przystąpili do BBWR.

A co czynią chłopscy posłowie należący do BBWR? Wielka odpowiedzialność czeka za płatanie się między obszarnikami i lekceważenie potrzeby organizacji chłopskiej.

— 000 —

## Zrób porządek Urzędzie Ziemi.

W r. 1926 wiosną rozpoczęła się prywatna parcelacja obszaru dworskiego Łapanów, pod dozorem Okr. Urzędu Ziemi w Krakowie. W lecie 1926 dokonano pomiarów działek kupującym oznaczając przewidywanymi palikami. Pozostał do sprzedaży ośrodek ok. 80 morgów i lasy. Pełnomocnikiem do sprzedaży jest dotąd dr. Klimek, adwokat z Bochni. Wszelkie podatki i opłaty rozłożone zostały na kupicieli, którzy kontraktem zobowiązani do płacenia od 1. I. 1927 r., według wielkości kupionego pola, nie według klasy tegoż, co jest dla wielu wielce szkodliwe. Z powodu rekursu 4 kupicieli w r. 1927 cała akcja stanęła. Wprawdzie Min. Reform Rolnych rekurs w r. 1928 rozstrzygło i dwom rekursującym miała być krzywda naprawiona — co się już i stało, ale 19 kontraktów kupicieli, którzy dzierżawne grunta po ojcach lub matkach pokupili, zostało unieważnionych co miało być znów przez dra Klimka naprawione przy sprzedaży ośrodka. Jednakże z powodu wysokich cen za ośrodek wszystko stoi, ani kontraktów ani oddawania, na czym wszyscy kupiciele dużo z różnych przyczyn tracą i ponoszą szkody.

Może wreszcie Okręgowy Urząd Ziemi w Krakowie albo posłowie nasi z okręgu na to wpłyną, aby temu raz położyć koniec. Uczestnik.

— 000 —

## Zażegnany strejk w Przem. Naftowym.

Z powodu potaniaenia produktów komisja obliczeniowa stwierdziła obniżkę cen utrzymania i przemysłowcy naftowi domagali się koniecznie obniżenia płac robotniczych już za luty o 14%. Związki zawodowe stosując się do umowy przeciwstawiały się ostro grożąc strejkami, ponieważ umowa zatwierdzona była do końca marca. Związki zaw. uważają, że niesprawiedliwym byłoby, aby wskutek potaniaenia artykułów rolnych nie robotnicy, ale przemysłowcy na tem mieli korzyść. Przemysłowcy nie mogąc uzyskać zgody Związku, zwołali wspólną konferencję z przedstawicielami związków do Lwowa. Pertraktacje trwały 8 dni, bardzo burzliwe i ostre, nie było nadziei dojścia do porozumienia. Przedstawiciele robotni-

ków zdecydowani byli wywołać strejk. Aż dopiero 5 bm. zgodzone się ostatecznie cofnąć 14% zniżki za luty i marzec, a natomiast zastosować obniżkę do plac od 1 marca, według wskaźnika cen obniżki artykułów, z czego przypada już na marzec 3%. W ten sposób długotrwały i groźący strejkim spor został zakończony.

Boryslaw.

A. Pikul.

## Polityka międzynarodowa.

### KRYZYS GOSPODARCZY W CZECHOSŁOWACJI.

„Duch Czasu“ podaje jako oznakę wybitnego przesilenia fakt, że przywóz i wywóz towarów spadł w ostatnim czasie o pełnych 50%. Równocześnie daje się zauważyć spadek spożycia takich artykułów, jak mąka, mięso i tłuszcz, a wzrost spożycia ziemniaków. Ludność nie mając pieniędzy na zakupno potrzebnych wiktuałów, musi się zadowolnić tańszymi ziemniakami. Urzędowa statystyka wykazuje 600.000 całkowicie niezatrudnionych i około 400.000 częściowo bezrobotnych. Polska posiadała 356.000 bezrobotnych. W stosunku do liczby mieszkańców (31 milionów) jest to cyfra bezsprzecznie niższa, niż liczba bezrobotnych w Czechosłowacji.

### KSIEŻA LITEWSCY PRZECIW POLAKOM.

W kilku kościołach rzym. kat. w Kownie i na prowincji, gdzie większość parafian stanowią Polacy i gdzie dlatego dotychczas odbywały się nabożeństwa i kazania polskie, nagle księża zaprowadzili wszystko po litewsku. Parafianie zaprotestowali w dwu wypadkach nawet przez demonstracje w kościołach, ale bez skutku, gdyż takie rozporządzenie wydał arcybiskup kowieński. Przez ten jaskrawy patriotyzm litewski chce duchowieństwo zjednać ludność litewską do walki przeciw rządowi litewskiemu. Rząd papieski pozwala na takie lekceważenie Polaków tak na Litwie, jak i na Kresach wschodnich na rzecz ukraińców, wiedząc, że „Polonia semper fidelis“ nie ośmieli się na stanowczy protest.

### ZANIEPOKOJENIE NIEMIEC.

Rząd niemiecki wezwał swoich ambasadorów z Paryża, Londynu i Rzymu, dla sprawozdań o nowym przymierzu włosko-francusko-angielskim.

Parlament niemiecki uchwalił znów budowę wielkiego pancernika wojennego. Za budową głosowali socjaliści, chociaż wiedzą, że zbrojenia są przygotowaniami do wojny przeciw Polsce.

Komuniści moskiewscy dali Niemcom zamówienie na trzysta milionów marek czyli 700 milionów złotych. Zamówienia obejmują głównie różne materiały dla wojska. I Polsce dawała Moskwa zamówienie na sto milj. zł. na różne wyroby stalowe i żelazne, ale żądała, aby Polska nawzajem zakupiła towarów rosyjskich za taką sumę. Umowa nasza nie doszła do skutku.

Walka Hitlerowców przeciw socjalistom i komunistom posuwa się do krwawych rozpraw. W Hamburgu w autobusie 15 bm. zastrzelili trzech hitlerowcy komunistę radnego miasta.

### ARESZTOWANI W ROSJI

Ukraińcy z Małopolski w liczbie 140 oskarżeni są o spisek przeciw jednoci państwowej. Grozi im kara śmierci. Kilku przewodców wywozła policja w niewiadomym kierunku, prawdopodobnie na „tamten świat“.

Rząd sprowadza jeszcze 7000 fachowców z różnych krajów dla przyspieszenia budowy różnych fabryk i uruchomienia tychże. To dowodzi, że Stalin chce dotrzymać programu pięcioletniego choćby największym kosztem.

### TRUDNOŚCI GANDHIEGO.

Wódz Hindusów Mahatma Gandhi natrafił na protesty przeciw ugodzie zawartej z Anglią. Skrajni niepodległościowcy parli do dalszej walki, ale mędrzec Gandhi woli podzielić walkę na rary.

— 000 —

**ZNANY WRÓG POLSKI WALDEMARAS**, b. dyktator Litwy, stanie w Kownie przy końcu kwietnia przed sądem oskarżony o chęć dokonania przewrotu. Razem z Waldemarasem odpowie jeszcze 22 innych oskarżonych.

**MILIARD FRANKÓW DEFICYTU** czyli 360 milj. zł. wykazuje budżet Francji, najbogatszego państwa w Europie.

**PAPIEŻ POWIEKSZYŁ SWĄ ARMIE**. Gazety donoszą, że papież powiększył swe wojsko o 75 żołnierzy na 150. Komendant tej armii mało Arcaangelo awansował do rangi pułkownika.

**STRASZNA KATASTROFA OKRĘTOWA** zdarzyła się w Chinach na rzece Jank-Tse, gdy wskutek eksplozji zatonął parowiec. Utonęło 300 osób a tylko 100 się uratowało.



**Syñhufvud**, nowy prezydent Finlandji, zwolennik stronnictwa chłopskiego, stanowczy przeciwnik Rosji komunistycznej. Rzeczpospolita finlandzka nad morzem Bałtyckim, sięgająca tuż pod Leningrad (dawniej Petersburg), składa się z narodowości fińskiej i szwedzkiej, religji ewangelickiej, nie ma wcale analfabetów. Głównym źródłem utrzymania jest rybactwo, chów bydła i przemysł drzewny. Nowy prezydent zasłużył się zwalczaniem komunistów.

# Wychodztwo. CHICAGO.

Chicago ILL miasto, w którym panuje król bandytów Al Capone. Jego księgi wykazują 130 milionów dolarów rocznego obrotu, a gdy niedawno temu wydawał zamaż swoją córkę, wszystkie pisma amerykańskie zamieściły jego portret na pierwszej stronie w tych samych rozmiarach jak portret Mussoliniego, który wówczas również córkę swoją wydawał zamaż. Poza to Capone podejrzany jest o udział w 30 morderstwach, nie był jednak nigdy ani ukarany, ani oskarżony.

Przed kilku miesiącami w Chicago zamordowano innego króla bandytów, irlandczyka Dion O'Baniona. Ciało jego złożono w srebrnej trumnie, a na niej 10 tysięcy najpiękniejszych róż. Takiego orszaku pogrzebowego świat jeszcze nie oglądał. Cała chicagowska policja skonsygnowana została dla utworzenia szpaleru, celem powstrzymania wszelkiego ruchu w mieście, aby orszak pogrzebowy mógł przeciągnąć przez miasto.

Chicago — miasto, w którym w biały dzień na pryncypalnej ulicy, z auta do auta, strzałem rewolwerowym zamordowano prokuratora Mc. Swiggin'a, rzekomo największego wroga przemytników alkoholowych. Morderca pozostał nieznany.

Najwięcej morderstw dokonano tuż obok katedry, której cokolwiek tak gęsto podziurawiony był kulami rewolwerowymi, że zagniewany biskup polecił wykuć tam groźny napis. Od tej chwili upłynęło zaledwie kilkanaście miesięcy, a napis stał się już nieczytelny. Tyle nowych kul utkwiło w murze świątyni...

Ale jednocześnie Chicago w szybkim tempie zdąża do godności i stanowiska przyszłego głównego miasta amerykańskiego i najdalej w ciągu 50 lat zaszczyt ten odbierze N. Jorkowi, który wy-czerpał już swoje możliwości dalszej rozbudowy. Trzy i pół milionowa ludność Chicago nie odczuwa wcale panowania zbrodni, nie troszczy się o nie, i w dzień i w nocy spokojnie chodzi po ulicach za swymi interesami. O trzy domy od „rogu śmierci“ pod katedrą chicagowska stoi pałac, w którym mieszka najbogatsza kobieta Stanów Zjedn., pani Mc. Cormick, wnuczka Rockefellera, i trzyma w swoim pałacu zbiór najsłynniejszych i najukochańszych szmaragdów, przedstawiających nieocenioną wartość. I nie było jeszcze próby włamania lub napadu...

**Zawiadamiam, iż przeniosłem swoją kancelarię adwokacką w Rzeszowie z domu przy ul. Zamkowej Nr. 16. — do domu przy ul. Zamkowej Nr. 9. I. piętro.  
Dr PIOTR WIĘCEK  
adwokat w RZESZOWIE.**

Europejczyk stoi tutaj wobec niezrozumiałych zagadek i sprzeczności. Wzrusza więc ramionami... Szalona Ameryka...

— 000 —

## Żle w Argentynie.

VILLA MARIA (Cordoba). Kryzys jaki przechodzi nasza polska kolonia i okoliczne jest straszny. Już 15 domów handlowych ogłosiło bankructwo, a na drodze do bankructwa jest jeszcze więcej. Koloniści są bez pieniędzy, pszenicy nikt nie sprzedaje, a jako kto sprzeda to traci pieniądze. Kukurydza również jest bez wartości. Nikt nie może płacić weksli, więc i banki się chwieją. W tych warunkach bardzo trudno o pracę. Tylko w stanach gdzie zbierają Yerba-mate (rodzaj herbaty) jest nieco lepiej, ale nim się do zbiorów yerba-mate przyjdzie, wiele trzeba zachodów i czasu. Zato czułych opiekunów rzymskich-księży nam nie brakuje, którzy umią lupić okropnie. Tylko że nie wszyscy się dają, baranów jednak nie brak.

Jan Tatarski.

— 000 —

**CO KOSZTUJE BILET DO BRAZYLII?** Podajemy, że karta okrętowa do Brazylii kosztuje obecnie 950 zł. dla osoby dorosłej, dzieci od 5 do 10 lat połowę, mniejsze 1/4 części ceny. Cena ta obejmuje również i przejazd kolejami z dowolnej miejscowości w Polsce.

**OSADNICTWO W PERU.** Proboszcz pierwszej polskiej parafii katolickiej w Peru ks. Sokół donosi, że kolonizacja jest możliwa, klimat i gleba są dobre. Trudności kolonizacyjne są jednak wielkie, ponieważ na terenach osadnictwa polskiego przybyło zbyt dużo Polaków poszukujących przygód, nie zaś pionierów-rolników. Te ptaki niebieskie zamiast pracować, rozprószyli się po Peru i psują opinię kolonistom polskim.

**Z WORONOCO** Mass. donosi nam p. Kmiecik, że grypa silnie się rozpowszechniła w Ameryce i że mnóstwo naszych rodaków polskich przebywa tę niebezpieczną chorobę.

**ŚLUB PRADZIADKA.** W Kanadzie w mieście Trenton odbył się niezwykły ślub, bo w związku małżeńskie wstąpił Samuel Yarrow, liczący sobie 94 latka. Panna młoda liczy tylko 63 lat.

**WIELKI WYNALEZCA AMERYKAŃSKI** Edison, którego fotografię podaliśmy w zeszłym numerze Przyjaciela Ludu, zapowiada powrót do ogólnego dobrobytu światowego za lat trzy. Do roku 1934 wycierpi jeszcze ludzkość niejedną biedę.

**20 MILJONÓW DOLARÓW** na pomoc dla rolników w r. 1931 przeznaczył kongres (sejm) amerykański.

**NAJSZYBSZY OKRĘT ŚWIATA** budują w wielkiej tajemnicy Angliki. Okręt ten będzie nie tylko najszybszy ale i największy. Okręt będzie miał 70.000 ton i pomieścić będzie mógł 4000 pasażerów i 800 osób obsługi. Dotychczas pierwszeństwo dzierżyli Niemcy statkiem „Bremen“.

J. I. KRASZEWSKI

160

# KRÓL CHŁOPÓW.

(Ciąg dalszy).

Trzeciego tego wieczora na zamku rozpasanie zabawą i uctowaniem, mimo pilnego dozoru podkomorznych, marszałka i mnogich nadzorców, wzmoгло się do najwyższego stopnia.

Radość z wypadku tak pożądanego usprawiedliwiała swobodę, jakiej sobie dozwolano. Trudno było młodzień i dworzan w karności utrzymać i gdy w wielkich izbach zamkowych brzmiała muzyka, a co było najprzedniejszych gości, uctowało lub szło w tany — gawiedź, czeladzie, pomniejsza dwornia po różnych kątach, a nawet w podwórzu u okien zamkowych, w takt muzyce obracała się wesoło, porywając służebne do skoków...

Konradowa, ochmistrzyni, z królową przybyła, rozpaczła, nie mogąc swych dziewcząt utrzymać, ani drzwi od napaści młodzieży obronić.

Wpadali do niej znajomi i nieznanymi, niepokojąc podziły, skwaszoną i znużoną jejmość, która, stojąca w to, co miała najdroższego, opuszczona, sama jedna czekać musiała na zawołanie królowej, mogącej co chwila jej zażądać.

Wiedziała dobrze, iż młoda pani nie obejdzie się bez niej. Prawie sama jedna pozostawszy, rozmyślała nad czemś, oparta na rękach chudych, okrytych pierścieniami — gdy drzwi uchylono ostrożnie.

Skrzypnięcie zwróciło jej uwagę; podniosła się nieco, chcąc dojrzeć, kto jej spokój zakłócił, lecz przez mało co roztwarte podwoje nie dojrzeć nie mogła, oprócz błyszczącego w nich oka...

Nadchodzący zdawał się rozpatrywać bacznie, nimby się wniósł odważyć. Z namarszczoną brwią i coraz bardziej nadąsana ochmistrzyni już miała zawołać groźnie, aby drzwi zamykał, gdy właśnie się one szerzej otwarły zwolna i — Maciek Borkowicz, dobrze jej znany, ukazał się na progu.

Konradowa, poznawszy go, nie mogła pokryć przestachu i zakłopotania, jaki ją na widok narętnego pana, z którym ją wiązały dawne, dziś niewygodne stosunki — ogarnął.

Borkowicz miał twarz rozweseloną, można było powiedzieć rozzuchwaloną; szedł, śmiejąc się do baby, która drżała, ręce złożonywszy.

Widząc jej trwogę, Maciek przybliżył się do stołu i, opierając oń, odezwał:

— A co? jam tu jest. Widzicie, żem za waszą poszedł radą; królową został nasza księżniczka... ałem ja starszy u niej, niż mąż i król... i moich praw wyrzekać się nie myślę, tylko z nich korzystać.

Starej mowa na ustach zamała. —

— Co z wami? co z wami? — odezwała się głosem zadławionym i drżącym — opamiętaj się, człeczko! Po co tu przyszedł?... Jakie masz prawa?

— Jakie? he? — odparł Maciek zuchwale — ja i wy zarówno wcieliliśmy Alboście mi z księżniczką tajemnych schadzek nie ułatwiali?

— Cicho... — krzyknęła stara, uszy sobie zatu-lając... Jakie schadzki? jakie? Ona z wami sam na sam i na jeden pacierz nie pozostała...

Oburzała się coraz więcej Konradowa...

— Mało ją kto po rękach całował, jak i ty — zawołała — a co z tego za prawo komu rośnie?

Borkowicz usłuchwał się i naprzeciw lampki rękę podnosząc, błysnął starej pierścieniem.

— A to co? — zapytał jej. Niby nie znasz tej obrączki z oczkiem i nie wiesz, czy ja ona była, kto

## Nasze konsulaty we Francji.

Parę lat temu powstała we Francji przy wybitnym poparciu niektórych konsulów agencja podróży Polexpress, sprzedająca bilety do Polski naszym reemigrantom na wielką skalę i z nich tylko żyjąca. Dyrektor i założyciel tej agencji (naturalnie żyd) to najlepszy przyjaciel najbardziej wpływowego konsula polskiego we Francji. — Otóż popłynęły do Ministerstwa Spr. Zagr. i innych instytucji pochwalne raporty, wy-luszczające wymaginowane korzyści i usługi jakie rzekomo agencja ta miała oddać emigrantom. Na skutek takiego poparcia „odpowiedzialnych konsulów“ agencja ta otrzymała wszystkie możliwe zniżki na kolejach w Polsce, kredyt i rozgłos, robiąc kokosowe interesy. W Lille na kierowniczkę oddziału wysunął jeden z konsulów swoją przyjaciółkę p. K. b. gospodynią księżą, podającą się obecnie za „baronową“ pełnej krwi.

Ale interes byłby napewno upadł, bo zaczęły masami napływać skargi od emigrantów na fatalne warunki w jakich się odbywają transporty, organizowane przez wspomnianą agencję i wysokie ceny biletów. Okazało się również, że p. K. kierowniczką agencji w Lille, zakupuje często bilety w agencji francuskiej Wagon-Lits (w której przedtem emigranci wprost kupowali bilety) i dopiero odsprzedaje je emigrantom naszym dodawszy do ceny biletu odpowiedni swój zysk. A więc aby zaradzić zbliżającej się katastrofie, i pozyskać sobie nie tylko konsulów, ale wszystkich urzędników konsularnych, którzy się stykają z emigrantami, agencja zaproponowała konsulatom, t. z. bezpłatne konwojenty, które polegały na wręczeniu prezentu każdemu wyjeżdżającemu urzędnikowi Konsulatu na urlop do Polski, w formie bezpłatnego biletu, tam i z powrotem. Sztuczka się udała, bo od tego czasu wogóle wyraźnie zabroniono w konsulacie n. p. w Lille przyjmowania jakichkolwiek skarg na agencję Polexpress, a przeciwnie, nakazano jak najdalej idącą propagandę na jej rzecz. Jeden zaś z konsulów (znowu w Lille) aż tak gorliwie zajmował się sprawą, że biegał po konsulacie, rozdając wszystkim ulotki reklamujące Polexpress, zwalniał urzędników z konsulatu w czasie godzin służbowych aby pracowali w agencji p. K., zabronił wstępu do konsulatu przedstawicielom wszystkich firm konkurencyjnych a urzędnik nazwiskiem Demboski (jako najbliższy przyjaciel p. K.) otrzymał funkcję obrony interesów pani K. przed jakąkolwiek konkurencją. Wywiązał się z niej po mistrzowsku, nie przebijając w środkach. Szły listy do francuskiego prokuratora oskarżające Bogu ducha winnych emigrantów, a onim do francuskiego ministerstwa przygotowywane w „kuźni intryg“ na Madeleine, szykany najrozmaitsze i wymuszanie na emigrantach wbrew ich woli potrzebnych podpisów. Skargi na biuro pani K. polecono wrzucać do kosza. (Dokończenie nastąpi).

Lens, w marcu 1931. Kaczmarek J., emigrant.

mnie ją dał i kiedy? Któż do tego pomagał? Słuchaj, stara, albo ty mi dalej służyć musisz, albo cię zgubię i wszystko wygadam. Maćka Borkowicza ludzie znają i zowią go — zuchwałym, bo jest zuchwałym! Ze mną żartów niema...

Stara oczy zakrywwszy, płakać zaczęła.

— Darmo nie szlochaj — odezwał się Maciek — ja com raz sobie osnuł, tego nie odstąpię i nie porzucę... Królową ona jest, zgodziłem się na to, niechaj sobie nią będzie, ale ze mną zrywać nie może! Mam słowo...

Konradowa nie zdawała się słuchać. Jedną rękę oczy zasłoniwszy, drugą mu dawała znaki, by milczał.

Podniecony napojem, może i krwią gorącą, Borkowicz ani myślał ustępować.

— Czego chcesz? czego? — odezwała się rozpaczliwie stara... — chyba, jak mówisz, zgubić mnie.

— Gubić nie chcę — rzekł Maciek — a no, służyć musisz...

— A jak ja tobie służyć mogę? Oszalałeś! — zawołała coraz bardziej trwożąca się, oglądając na wszystkie stony, ochmistrzyni, obawiając się być podsłuchaną.

Borkowicz zrozumiał to zapewne i pochylił się ku niej.

— Ja z królową widzieć się muszę, rozumiesz ty to zawołaj pospiesznie, za rękę ją targając. — Nie nie pomoże.

Konradowa nie słuchała go.

— Król dziś w nocy, albo jutro... z zamku potajemnie wyjedzie. Jadwiga zostanie sama. Żebyś mnie mogła do niej na chwilę rozmowy wprowadzić.

Stara krzyknęła i oburącz trzepać zaczęła...

(Ciąg dalszy nastąpi).

# OKRUSZYNY.

Dzień marca	Imieniny	Słońca	
		Wschód	Zachód
22 Niedziela	Męki P., Katarzyny	5:36	5:50
23 Poniedziałek	Pelagii	5:34	5:51
24 Wtorek	Tymoteusza	5:31	5:53
25 Środa	Zwiast. NMP.	5:29	5:55
26 Czwartek	Emanuela	5:27	5:56
27 Piątek	Jana Dam.	5:24	5:58
28 Sobota	Jana Kapistrana	5:22	6:00

- 0 0 0 -

**PRZYPOMINAMY**, że losowanie zegarków dla najpilniejszych zjednywaczy nowych prenumeratorów odbędzie się już 2-go kwietnia, a wysyłka zaraz 3-go kwietnia. Więc zachęcamy do pośpiechu.

Również bardzo prosimy o wpłacanie prenumeraty za pierwszy kwartał.

- 0 0 0 -

## Zaproszenie dla całego powiatu krośnieńskiego.

Z powodu bardzo groźnej sytuacji, ponieważ w maju b. r. ma wejść pod obrady sejmowe nowa ustawa naftowa, która zagraża nam wszystkim właścicielom gruntów całego Podkarpacia, a mianowicie wywłaszczenie nas rolników z praw naftowych po wieczne czasy.

Okręgowy Związek właścicieli terenów, udziałowców i pracowników naftowych zwołuje zebranie z całego powiatu na dzień 21 MARCA br. (tj. sobotę) o godzinie 10 przed poł. w sali gminnej w Krościenku Niżnym.

Z powodu bardzo ważnych spraw uprasza się, aby wszystkie gminy całego powiatu wysłały swoich delegatów, ażeby ani jednej gminy nie brakowało na zebraniu.

Upraszamy Pp. Posłów z naszego okręgu, aby wzięli udział w naszym zebraniu. Będzie również p. Stapiński, o ile mu czas starczy.

Za zarząd:

Gościński Franciszek, przew. Józef Urba, sekr.  
Jan Wojnar, Jan Giściński, Joanna Zajdłowa, Jan Nowak.

- 0 0 0 -

**TRZY MILJONY KARTEK Z ŻYCZENIAMI** do dnia 10 marca odeszło do Marszałka na Madere. Liczba ta zapewne jeszcze się powiększy. Poczta pracuje z wyteżeniem nad wysyłką tysięcy worków kartek i listów, jakie popłynęły z całej Polski.

**SPIS LUDNOŚCI W POLSCE** odbędzie się w bieżącym roku 9 grudnia. Poprzedni spis odbył się w r. 1921. Koszt spisu wyniesie 4 miliony zł.

**BANKRUCTWO POLSKIEGO BANKU PRZEMYSŁOWEGO** dotknęło także i liczne rzesze chłopów, zwłaszcza w zagłębiu naftowym krośnieńskim i boryslawskim, gdzie bank ten operował. Z radością możemy zainteresowanym donieść, iż otrzymaliśmy obecnie informacje, że stan majątku tego banku jest pomyślny i że po zlikwidowaniu interesów banku wszyscy otrzymają swe pieniądze w całości. W ostatniej chwili dowiadujemy się jeszcze, że bank otrzymał 3 miesięczne moratorium (zwłokę) dla wypłat.

**LIKWIDACJA MIENIA B. ROSYJSKICH TOWARZYSTW** ubezpieczeniowych postępuje powoli naprzód. Z 15.000 roszczeń uznano około 10.000. Na pokrycie tychże sprzedaje się kolejno duże nieruchomości tych towarzystw na terenie Polski i jest nadzieja, że wierzyciele otrzymają znaczną część kwot, które nieomal uważali już za przepadłe.

**UCIEKŁ DO GDAŃSKA POSEŁ** komunista ukraiński Tkaczow, którego Sejm wydał sądom do ścigania za działalność przeciw Państwu.

**W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM** daje się silnie odczuć wzmagaający się przyrost dzieci w wieku szkolnym. W latach 1929-32 przybywa bowiem około 100.000 dzieci z przyrostu. Na ich pomieszczenie należałoby w tym czasie zbudować około 22.000 izb — i dostarczyć około 1500 nauczycieli. W powiecie chrzanowskim w gminie Jaworzno nie przyjęto w br. szkolnym — 175 dzieci w trzech szkołach. W pow. Jasio nie przyjęto 120 dzieci w 3 szkołach pow. Pilzneńskiego — 125 dzieci. W 4 szkołach pow. Gorlice nie przyjęto — 94 dzieci. W Nowym Sączu nie uczęszcza do szkół 923 dzieci i to jedynie z roczników 1922, 1923 i 1924. W 8 szkołach tego powiatu nie przyjęto 548 dzieci. W pow. Ropczyce w 5 szkołach nie przyjęto 148 dzieci, a w powiecie Żywiec — w 15 szkołach 314 dzieci. W pow. Tarnów z braku

miejsz i nauczycieli nie przyjęto do szkół połowę dzieci z rocznika 1923.

**Z RADOŚCI PRZEMÓWIŁ.** Jedenaście lat temu walczyli w Legionach Michał i Adam, ojciec i syn Okuszkowie z Gurowa na Wileńszczyźnie. Syn zaginał a ojciec wskutek kontuzji granatem stracił mowę. Lata oplakiwał niemowa syna, gdy nagle zjawił się on z niewoli. Radość była tak wielka, że ojciec niemowa krzyknął i w całości mowę odzyskał.

**ARESztOWANO SEKWESTRATORA PODATKOWEGO** Franciszka Antosiewicza w Lublinie za liczne kradzieże sekwestrowanych pieniędzy.

**KROWĘ ZA 10 ZŁ.** sprzedać chcieli na targu w Łasku egzekutorzy zajęta u pewnej chłopki za zaległe podatki. Za krową biegła kobieta lamentując, że była jej jedyną żywicielką. Przy licytacji zeszli egzekutorzy z pierwotnej ceny 80 zł. aż do 10 zł. Mimo tego krowy nikt nie kupił.

**WEKSEL CHCIAŁ ZAPŁACIĆ SIANEM.** Do Kasy Oszczędności w Królewskiej Hucie na Śląsku usiłował wjechać wozem ze sianem rolnik Marszałski, który tę furkę siana przywiózł do miasta, by sprzedać na pokrycie weksła. Skoro usiłowania te się nie powiodły, zrozpaczony chciał sianem zapłacić weksel. Naturalnie kasa siana nie przyjęła, jeszcze Marszałski będzie miał proces o szybę, którą dyszłem wybił w siemi kasy.

**500 URZĘDNIKÓW USUMIE OD 1 KWIEŃNIA** magistrat miasta Warszawy ze względów oszczędnościowych. Zredukowane zostaną w pierwszym rzędzie mężatki i kobiety, których utrzymanie zapewnić może rodzina.

**KRADZIEŻ W KOŚCIELE.** W Wolance ad Borysław nieznani specjaliści wytrycha otworzyli drzwi od zakrystii i skradli cztery srebrne pozłacane kielichy, oraz inne przyrządy liturgiczne. — Strata kościoła rzym.-kat. wskutek kradzieży wynosi przeszło 1.200 zł.

**KS. PODGÓRNIK FELIKS** chwali się w „Ludzie katolickim“ z 15 bm., że udało mu się naciągnąć Przyjaciela Ludu na 325 zł., a to na 100 zł. za obrazę jego honoru i 225 zł. kosztów sądowych. Ma się czem chwalić. Tak wykonuje „odpuść nam nasze winy“. Swoją drogą i ta chwalebka ks. Podgórniaka jest kłamstwem, bo osąd był nie za jego honor, lecz za niepomieszczenie sprostowania w przepisanej ustawowo formie. W „Ludzie katolickim“ nazwał to ks. Podgórniak aż „oszustwem Przyjaciela Ludu“. Moglibyśmy go za to skarżyć, ale szkoda czasu i kosztów. Boże odpuść mu, bo zaślepiony nienawiścią nie wie co czyni. A może przypomnia się, aby zostać proboszczem za walkę przeciw Przyjacielowi Ludu?

**DWA DNI POD RESORAMI WAGONU** techał z Katowic bezrobotny Smykorz. Zalechał aż do Rzymu, gdzie wydało się, że niema paszportu i odesłano go do kraju z powrotem.

**POSIADACZ TRZECH KAMIENIC W ŁODZI** Szymczak aresztowany został za napad rabunkowy na mieszkanie Kellerów, gdy z rewolwerem w ręce domagał się wydania posiadanych pieniędzy. Szymczak był hersztem szajki rabusiów.

**WYROK ŚMIERCI** wydał sąd przysięgłych w Przemyślu na Iłkę Chonyja, który wraz z Marią Kozmolak zamordował Jana Bajdałę. Kozmolakowa otrzymała 8 lat więzienia.

**NIE TRZYMAĆ PIENIĘDZY W DOMU.** Walenty Brodniak, małorolny chłop z Andrzejek, oszczędzał przez lat kilkanaście a oszczędności składał w kuferek na strychu. Nagle kuferek znikł ze strychu. Brodniak znalazł synka małego w stajni, jak dla zabawy pociął banknoty na drobne kawałki. Brodniak z rozpaczy obwiesił się na drzewie.

**PRZEMYŃNICTWO W GORLICACH** Pod tym zarzutem aresztowano tamże Izraela Fesla, u którego znaleziono duże ilości towaru szmuglowanego z Czech.

**KARĘ ŚMIERCI** otrzymał Wasyl Jugow, restaurator z Baranowicz przed sądem w Brześciu n. B. za szpiegostwo na rzecz bolszewików.

**PIWO JEST ZA DROGIE**, tak twierdzą restauratorzy Śląska Cieszyńskiego, którzy wystąpili do właścicieli browarów o obniżenie cen, ponieważ wszystkie artykuły do wyrobu piwa znacznie potaniały.

**TRUCICIELKĘ WŁASNYCH DZIECI** Kaziemię Kajdańską skazał sąd przysięgłych w Czortkowie na karę śmierci przez powieszenie. Skazana prosiła o natychmiastowe wykonanie egzekucji.

**OSZUKANEC BIURO EMIGRACYJNE** działało na terytorium województwa kieleckiego wydłużając od poszukujących pracy biedaków od 70 do 80 zł. Kierownikiem tego biura był b. starszy sekretarz sądu okr. w Kielcach Bokoniecki, który po wykryciu popełnił samobójstwo. Biuro zanikało kilkanaście tysięcy zł.

**HOTELIK DLA EMIGRANTÓW W WARSZAWIE.** Wielu emigrantów przybywa codziennie do Warszawy dla załatwienia formalności w urzędach państwowych lub konsulatach obcokrajow-

wych. Bardzo często emigranci zmuszeni czekać w Warszawie 2 lub więcej dni, szukają miejsca, gdzie mogliby spokojnie przemocować bez obawy okradzenia ich. Aby emigrantom pomóc w tym względzie Syndykat emigracyjny informuje że poza hotelem emigracyjnym na Powązkach mieści się również w Warszawie przy ul. Marszałkowskiej 74, mieszkanie 17, III. piętro, specjalny hotelik dla emigrantów — prowadzony przez Stowarzyszenie Kobiet Chrześcijańskich. Opłata za nocleg w czystym, świeżym łóżku wynosi 2 zł. za dobę. Poza noclegiem emigrant otrzymuje w hoteliku wszelkie potrzebne informacje oraz opiekę. W hoteliku prowadzona jest kuchnia, która za tanie pieniądze dostarcza emigrantom pożywienia. Hotelik przyjmuje na noclegi także i reemigrantów oraz mniejsze wycieczki.

**STRACIŁ ZONE Z WYSOKIEJ GÓRY**, poranną udusił własnymi rekoma, zwłoki wrzucił do Bystrzycy Iwan Krysz z Wołożyniec, wobec czego sąd przysięgłych w Stanisławowie skazał go na karę śmierci przez powieszenie.

## Nowa tabela rent inwalidzkich.

W Ministerstwie Skarbu opracowano projekt nowej tabeli rent, który zapewne zatwierdzonym zostanie bez zmian. Przedstawia się on następująco: Inwalidzi wojenni I kategorii (15 procent niezdolności do pracy), otrzymywać będą rentę wraz z dodatkiem w wysokości 21 zł. — 34.50 zł. w zależności od stanu rodzinne, II. kategorii (16—24 proc. niezdolności do pracy) — 28 zł. do 46 zł., III. kategorii (25 — 34 proc.) — 42 zł. do 69 zł., IV. kategorii (35 — 44 proc.) — 56 zł. do 92 zł., V. kategorii (45 — 54 proc.) — od zł. 70 do 115, VI. kategorii (55 — 64 proc.) — od 84 zł. do 138 zł., VII. kategorii (65 — 74 proc.) — od 98 zł. do 161 zł., VIII. kategorii (75 — 84 proc.) — od 112 zł. do 184 zł., IX. kategorii (85 — 94 proc.) — od 126 zł. do 207 zł. X. kategorii (95 — 100 proc. od 140 do 230 zł.

Ponadto inwalidzi wojenni, ciężko poszkodowani, t. zn. ci, którzy utracili zdolność do pracy wyżej 45 proc., otrzymywać będą zasiłki miesięczne w następującej wysokości:

V. kategoria — 10 zł., VI. kategoria — 12.50 zł., VII. kategoria — 23 zł., VIII. kategoria — 25 zł., IX. kategoria — 50 zł., oraz X. kategoria — 75 zł.

Tak więc stuprocentowy inwalida nieżonaty otrzymywać będzie rentę miesięczną, wraz z dodatkiem w wysokości 140 zł., oraz zasiłek 75 zł., inwalida stuprocentowy, żonaty bezdzietny już z jednym dzieckiem 255 zł. renty wraz z dodatkiem i zasiłkiem, żonaty z dwojgiem lub trojgiem dzieci 280 zł., żonaty z czworgiem dzieci 305 zł.

Według projektu tej tabeli, wdowy po inwalidach, zdolne do pracy, otrzymywać będą rentę miesięczną w wysokości 42 zł., wdowy niezdolne do pracy — 70 zł., sieroty przy matce 28 zł., sieroty zupełne — 42 zł., rodzice zmarłych inwalidów którzy byli na ich utrzymaniu, oboje razem — 42 zł., jedno z nich — 28 zł.

**WYPŁATA DODATKÓW DO RENT INWALIDZKICH** następować będzie od 1 kwietnia miesięcznie wraz z rentą. Dotychczas wypłacano kwartalnie.

- 0 0 0 -

## Mieszkania dla nauczycieli.

Od 1 kwietnia br. wchodzi w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązku gmin bezpłatnego dostarczania nauczycielom mieszkań, względnie wypłacania dodatku w pieniądzu w razie niemożności dostarczenia mieszkań. W myśl rozporządzenia wykonawczego obojętkowi temu muszą gminy zadość uczynić na skutek wezwania właściwego inspektora szkolnego. Inspektor w wezwaniu tem musi podać wszelkie dane dotyczące nauczyciela. Inspektor wyznacza termin, w jakim mieszkanie ma być dostarczone. Jeśli w terminie tym gmina mieszkania nie dostarczy, musi wypłacić nauczycielowi dodatek oznaczony przez inspektora szkolnego. Nauczyciel nie musi zgodzić się na dostarczone mieszkanie. Zależy to od jego dobrej woli. W tym wypadku również mus. gmina wypłacić dodatek mieszkaniowy. Także w razie powiększenia się rodziny nauczyciela musi gmina dostarczyć zaraz większe mieszkanie.

Rozporządzenie podaje również normy określania wysokości dodatku, których ze względu na rozciągłość nie podajemy w Przyjacielu, ale które naszym zdaniem i tak krzywdzą rzeszę chłopską. Zarobki nauczycieli w porównaniu z niedzą na wsi są tak wysokie, że prezent z mieszkania był w obecnej chwili niedzą i zubożeniem wsi zupełnie niepotrzebnym. Nowy ten ciężar kosztować będzie gminy około 14 milionów złotych.

# GOSPODARSTWO.

## OSTATNIE CENY NA TARGACH W KRAKOWIE.

Mleko niez. 1 l. 35—40 gr., zbier. 20—25, śmietana 1.60—2 zł., ser zwyczaj. 1 kg. 1—1.20, masło zwyczaj. 5—5.20, jaja św. 1 szt. 11—13 gr. Jabłka 1 kg. 1.60—2.40 zł. Kury 1 szt. 4—7 zł., kaczką 5—6, geś 8—12, indyki 12—14 zł.

**CENY ZA 1 KG. Ż. W.** Buhaje 0.75—1.18 zł., woły 0.90—1.20, krowy 0.58—1.10, jałówki 0.75—1.15, cielęta 1.20—1.45, nierogaczyna 1.20—1.45, b. w. 1.80—2. — Ogólny przebieg handlowy: Spęd bydła rogatego i nierogaczyni — średni, cielat znaczniejszy. Ceny bydła rogatego i nierogaczyni bez zmian. Cena cielat niższa.

## Jakie hodować świnie.

Przez długi czas najlepiej opłacała się hodowla świń typu mięsnego. Działo się to dlatego, że najłatwiej i najkorzystniej można je było sprzedać. Ten bowiem typ prawie wyłącznie wywoziliśmy zagranicę i ten typ najchętniej kupowali rzeźnicy krajowi, którym nie opłacało się wytwarzać słoniny i smalcu, ponieważ tanie tłuszcze amerykańskie nie pozwalały na osiągnięcie nawet małego zysku przy wytwarzaniu tłuszczów wieprzowych. Dlatego też wywoziliśmy chude żywe świnie, a za dziesiątki milionów sprowadzaliśmy smalec i słoninę.

Obecnie sytuacja uległa zmianie, ponieważ coraz mniej możemy wywozić żywca i to po bardzo niskiej cenie. W ostatnim roku wywóz żywca spadł prawie o trzecią część. Ta zmiana nastąpiła dlatego, że państwa, które od nas kupowały trzodę, a więc głównie Czechosłowacja, Austria i Niemcy podniosły na tyle stan swej hodowli, że mogą ograniczać zakupy zagranicą. Dlatego też trzeba przygotować się na to, że zbyt na żywa trzodę typu mięsnego będzie coraz mniejszy.

Należy zatem pomyśleć o podniesieniu hodowli dwóch innych typów: bekonowego i słoninowego. Okazuje się bowiem, że polskie bekony mają zbyt; wskazują na to cyfry, gdyż w 1927/28 r. wywieźliśmy bekonów tylko za 1,153.000 zł., a w 1929/30 roku już za 65,911.000 zł. Z tego widzimy, że rozwój przemysłu bekonowego odznacza się wielkim postępem.

Hodowla tuczki słoninowej natomiast uzyskała silne podstawy w tem, że podwyższono bardzo opłaty celne na zagraniczne tłuszcze wieprzowe i rzeźnicy krajowi przestali unikać kupowania tuczniczków.

Każdy gospodarz powinien zastanowić się nad tem ogólnymi wskazówkami i pomyśleć, czy jego hodowla jest do nich oraz do miejscowych warunków dobrze dostosowana.

— 000 —

**ROZPOZNAWANIE PRYSZCZYCY.** Jedną z cięższych chorób, jakim ulegają zwierzęta racicowe, jest pryszczycza, którą, zresztą, chociaż trudniej, mogą zarażać się konie, psy, a nawet ludzie. Pierwszym objawem pryszczycy jest gorączka, która opada w czasie powstawania pęcherzy pryszczycowych na błonie śluzowej, jamy gębowej, na wymionach i na szparach racicowych. Chore zwierzęta przeżywają pokarm powoli i tracą apetyt; z gęby ciągną się długie nitki śliny. Okres ten jest najniebezpieczniejszy i trwa 2 do 5 dni. Z chwilą, gdy na miejscu pęcherzy tworzą się strupy, następuje zazwyczaj polepszenie.

**ROZWÓJGDYNI** udowadnia powstanie nowego połączenia okrętowego między Gdynią a Rotterdamem.

**WKŁADY W KASACH STEFCZYKA.** Na 1-go października 1930 r. wkłady w kasach Stefczyka i spółdzielniach oszczędnościowo-pożyczkowych, należących do Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rolniczych w Warszawie, wynosiły 10 milionów 543 tysiące zł., to znaczy, że na jedną kasę przypadało 8 tysięcy zł.

**MELJORACJE.** Od lipca 1924 istnieje Fundusz Meljoracyjny w zarządzie Centralnego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych. Do 31 grudnia 1930 r. fundusz ten, drogą udzielania nieznacznych, bo wynoszących przeważnie 500 do 2.000 zł. pożyczek, przyczynił się do sporządzenia wielu projektów meljoracyjnych, a następnie do przeprowadzenia meljoracji na obszarze 24.205 ha.

**WYWÓZ ŚWIŃ DO WIEDNIA** natrafił w ub. tygodniu na znaczne trudności. Węgry rzuciły na targ wiedeński wielkie ilości mięsa wieprzowego, smalcu i słoniny po tak niskich cenach, że konkurencja była niemożliwa. Stratę węgierskich kupców pokrywa rząd. Producenti austriaccy założyli przeciw temu protest.

Wywóz świń bitych do Anglii, Francji i Italji był pomyślny. Italja zakupiła w ub. tygodniu 800 sztuk bydła rogatego z Polski.

**SPADNA TAKŻE CENY ŻELAZA.** Na skutek

pertraktacji rządu z hutami obniżoną zostanie cena żelaza o 15 zł. na 1000 kg.

**ZNIŻKĘ TARYF TOWAROWYCH A PODWYŻKĘ OSOBOWYCH** zapowiada państwowa rada kolejowa. Obniżone zostaną ceny przewozu dla rolnictwa, przemysłu drzewnego, węglowego i metalurgicznego. Zniżka ta da razem około 15 milionów zł. Natomiast ulegnie podwyżce taryfa osobowa przez wprowadzenie dopłaty 10 groszy do każdego biletu na jakąkolwiek przestrzeń. Również podwyższoną zostanie opłata za bagaż osobowy. Ruch na kolejach spadł o 20% w r. 1930 a więc bardzo znacznie, co tłumaczy przesileniem gospodarczym.

**PRZEZ PODWYŻKĘ CEL OD ZBOŻA I MAKI** wystąpił rząd ostro przeciw zagranicznym spekulantom, którzy chcieli wykorzystać lepsze ceny w Polsce i zalać nasz rynek tańszem zbożem. Nowe cło wynosi od żyta 17 zł., od pszenicy 25 zł. przy 100 kg. co uniemożliwia jakikolwiek przywóz do Polski.

**POPYT NA POLSKI BEKON W ANGLJI** wzrasta, czego dowodzi całkowita sprzedaż ostatniego transportu po zwykłych cenach 50 szylingów za celnar angielski. Ze względu na zmniejszenie uboju bekonów w Danji przewidują wzmożone zapotrzebowanie na polski towar i dalszą wyżkę cen.

**PRZY SPRAWDZANIU WAG I MIAR** otrzymały spółdzielnie i organizacje roln. znaczne zniżki należnych opłat. Podania o ulgi wnosić należy do Głównego Urzędu Miar i Wag w Warszawie za pośrednictwem Okręgowego Urzędu M. W.

**STAN DRÓG BITYCH W POLSCE.** Na każde 1000 kilometrów kwadratowych obszaru wypada w Polsce 114 km. bieżących dróg bitych. Zagranicą natomiast gęstość dróg bitych jest znacznie większa. I tak np. w Niemczech na 1000 km kw. wypada 552 km. dróg, w Belgii — 800 km., we Francji — 1.088 km., w Anglii — 1074 km. i w Danji — 1.100 km. Dla dorównania państwom zachodnim musimy wybudować jeszcze około 40.000 km. szos.

**UPRAWA TYTONIU.** Ogółem wypalamy w Polsce 21 milionów kilogramów tytoniu rocznie, zbioru zaś nasze wynoszą tylko 8 milionów kg. Okazuje się, że wytwarzamy dosyć surowca tytoniowego dla wyrobu papierosów średnich i gorzszych gatunków, natomiast trzeba zwrócić uwagę na większe rozpowszechnienie uprawy tytoniu machorkowego, do których należy tytoń Kentucky i machorka. Braki nasze w tym zakresie wynoszą około 4 miliony kg. które musimy sprowadzać z zagranicy. Tyton kentucky jest trudny do uprawy, natomiast machorka nie jest specjalnie wymagająca ani co do gleby, ani co do klimatu i udaje się doskonale nawet w wysuniętych na północ rejonach uprawy. Uprawiać można tytoń tylko pod kontrolą władz skarbowych.

## Troski mieszkaniowe

Ludzie niebogaci, robotnicy, rzemieślnicy, urzędnicy nie mają gdzie mieszkać, nie więc dziwnego, że nad sprawą tą biedza się działacze społeczni, chcący, by właśnie te koła miały możliwe warunki bytu. Odpowiednie mieszkanie wywiera dodatni wpływ na życie całej rodziny, wano się więc zastanowić nad sposobem osiągnięcia tego celu. — Każdy marzy o własnym domku. Nie jest to łatwa sprawa. — Budowniczo-wie przemysłowcy nad najtańszymi sposobami budowy małych domków. — Drzewo, cegła, cement, beton, blacha — oto kilka materiałów budowlanych. — Z czego najlepiej i najtaniej budować — oto pytanie.

Przyjrzyjmy się teraz jeszcze jednej stronie tej sprawy. — Domek musi być trwały i higieniczny. Drzewo nie jest trwałe, niemają też nawet mury wanych budynków pochłania ogień. — Najtrwałszym więc bezsprzecznie materiałem jest metal, nie więc dziwnego, budowniczo-wie zagraniczni przystępują do wyrobu w fabrykach domków stalowych, które zupełnie już gotowe można ustawić w dowolnym miejscu. Musimy tu jeszcze zaznaczyć, że najłatwiej jest utrzymać czystość właśnie na metalu. — Niedawno jeszcze domek stalowy wydawał się bajką, dziś naprawdę nie jest on jeszcze rozpowszechniony, lecz za kilka lat może rodzina pracownicza nie będzie budowała domku, lecz zakupi gotowy w fabryce i ustawi na własnym gruncie.

Dziś, gdy ludzkość w swym szybkim rozwoju doszła już do budynków metalowych, jakże biedna i zacofana wydaje się nam wieś polska ze swymi krytymi słomą chatami. — Bóg jeden wie, ile złego narobi przeciekająca przez poszycie woda, jak niszczącym płomieniem błyskawicznie ogarnia słomę ogień. Czas już doprawdy zerwać z tym marnym, ubogim i niebezpiecznym materiałem. — Kryj dachy tylko czystą blachą cynkową, najtaniej to

wypadnie, a zabezpieczy ciebie i twój dobytek przed klęską pożaru i wilgocią.

— 000 —

## Jak zachować siły fizyczne i duchowe?

Odpowiedź na to najważniejsze zagadnienie życiowe oraz próbną paczkę „Fregalinu“ Dra med. H. Schulze otrzymacie bezpłatnie i bez zobowiązania. Prosimy zwrócić uwagę na ogłoszenie w tym numerze. Przeczytajcie w Waszym własnym interesie jaknajdokładniej i napiszcie dziś jeszcze do: **Dr. med. H. Schulze G. m. b. H., Berlin-Charlottenburg 2.**

## Wolne żarty.

ON JUŻ WSADZIŁ.

— Szczęściotni Wojtuś wbiega do chlewa, w którym matka karmi prosietą, wołając, matulu! matulu! do dzieżki z mlekiem wpadła mysz.

O! rety! rety! — biada matka.

— Ej matulu! Nie martwcie się, bo już do dzieżki wsadziłem kota.

POCIESZNY TELEGRAM.

Gospodarz X bogaty we funty angielskie, wyjechał do Warszawy w celu kupna dywana. Zapomniał miarę, a dywan przeznaczony był na ścianę. Telegrafuje do żony i prosi o podanie mu miary na dywan, opłacając zgóry za 10 słów odpowiedzi.

Żona chcąc wykorzystać okazję, zawiadamia męża o nowonarodzonym także i daje taką odpowiedź: Narodził się nam syn, trzy metry długo, dwa metry szeroko.

CO ROBIĆ.

— Aha, to ty jesteś teraz głuchoniemy?

— Co robić, jak byłem ślepy, to mi dawał, przeważnie fałszywe monety.

ZYSK Z BANKRUCTWA.

Aron i Icek postanowili zawrzeć spółkę. Udali się do adwokata, aby im sporządził kontrakt spółki. Cały dzień męczył się adwokat, bo obaj klienci byli bardzo przebiegli i każdy chciał się wobec drugiego na wszelki możliwy sposób zabezpieczyć. Wreszcie koło wieczora był już kontrakt w pięćdziesięciu paragrafach gotowy do podpisu.

Już mieli kontrakt podpisać, gdy w tem Icek zlapał się za głowę.

— Aj waj! — krzyknął. — O jednym ważnym paragrafie zapomnieliśmy!

— Co? Jaki? — zawołał adwokat i Aron razem.

— Pisz pan, panie mecenasie: Paragraf 51. Jak spółka zbankrutuje, to obaj spółnicy dzielą się po połowie czystym zyskiem.

\* \* \*

— Maryś na co tę wodę niesiesz?

— Będę bydło poić!

— A to dajże się napić i mnie...

Jegomość spostrzega z ambony, że Wojciech w czasie kazania płacze. Zdziwiony jegomość, bo wymowy nie posiadał, pyta po kazaniu:

— Cóż was tak w kazaniu wzruszyło Wojciechu, że aż płaczecie?

— Wasby też nie wzruszyło, kieby wam kto wlażył obcasem na bosą nogę!

PRZYGODA ELEKTROMONTERA.

Pewien znany chirurg zarządził, by dla oszczędzenia czasu pacjenci do jego pokoju ordynacyjnego wchodzili zupełnie nago. Jakiś niepozorny człowiek wszedł kompletnie ubrany.

Proszę wyjść natychmiast — i rozebrać się — krzyknął lekarz.

Ależ proszę — rzecz nieznamy.

Pan nie ma co prosić, tylko słuchać.

Po krótkiej chwili zjawia się pacjent w adamowym stroju.

Tak, — a teraz powiedz pan, co panu dolega.

Nic mi niedolega, jestem elektromonterem, i przyszedłem naprawić przewód elektryczny.

DOM MUZYCZNY

IGNACY CYPRES

„RAKÓW, Szewska 13/1 L

wysła mandolinę włoską po

26-30 zł., koncertowe ozdobne

35-45 zł., skrzypce szkolne ze

smyczkiem 23 zł., koncertowe

30, 40 i 50 zł., klarnety 8 klap 38 zł., 10 klap

45 zł., 12 klap 50 zł., gitary koncertowe 40-45

zł., Kornety 120 zł., Harmonje 2 registry 29 zł.

Wiedeńskie 1 rzędowe 88 zł., dwurzędowe 55 zł. Niki.

„Gre Reskopi“ patent z tańc. 13 zł., niki. płaski zegarek,

słynne marki „Enigma“ 22 zł., budzik 14 zł., brzytwy „So-

lingen“ po 6, 8 i 10 zł., maszynki do włosów 9-12 zł.

djamenty do szkieł po 7, 9 i 12 zł. Cennik ilustrowany

zegarków i instrumentów darmo i oplatnie. 4610



Azotem zasilasz lub nawozisz wszelkie rośliny na różnych glebach

**AZOTNIKIEM 16% lub 22%**

**WAPNIAKONEM 16%**

**SIARCZANEM AMONU 20,5%**

**NITROFOSEM 15,5%**

**SALETRZAKIEM 15,5%**

**SALETRĄ WAPNIOWĄ 15,5%**

**SALETRĄ SODOWĄ SYNTETYCZNĄ 16%**

Wszystkie te nawozy  
produkowane są  
w kraju przez

**Państwowe Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie (Górny Śląsk) i Mościcach (pod Tarnowem)**

## Byk adwokatem.

HUMORESKA.

Już bardzo dawno od obecnej chwili,  
Kiedy w ciemności strasznej ludzie żyli...  
Chował chłop byka z łysiną na czole —  
I razem z bydłem wyganiał na pole...  
Gdy już byk wyrósł na tęgiego draba —  
Do chłopca wtedy mówi jego baba:  
Słuchaj no stary i miej to w uwadze  
Moich słów babskich, co ja ci doradzę...  
Byk nasz już duży i tęgi na sile —  
Ty jesteś stary, wnet leżesz w mogile —  
Trza coś pomyśleć nad łosem byczaka  
Wszak mamy tylko tego jedynaka...  
Mówiłem — rzekł chłop — z gminnym naczelnikiem,

Co by też zrobić z naszym młodym bykiem.  
On mi doradzał do miasta prowadzić —  
I tam się panów uczonych zaradzić...  
Toż zaraz jutro skoro będzie rano  
Wzemię do wora i owies i siano —  
Naszego byka w miasto zaprowadzę  
I tam się panów uczonych zaradzę...  
Tak se chłop z babą podumał, poradził  
I rano byka do miasta prowadził. —  
Tam zdybał pana, co gazetę czytał,  
Więc w sprawie byka chłop pana zapytał:  
„Panie!” chłop rzecze „mam byka łysego —  
Doradz dobrodziej czy będzie co z niego —  
Bo nasz wójt we wsi to tak mi doradził,  
Żebym się w mieście uczonych zaradził“...

Więc Pan miastowy, co czytał w gazecie —  
Wiedział, że chłopci są głupi na świecie,  
Więc tak powiada: „słuchaj gospodarzu,  
Nie chcę drwić z ciebie, lecz pomóż odrazu“.  
Daj tego byka, ja go dam do szkoły,  
Bo się tam uczą cielęta i woly...  
Ot tam w tym domu, gdzie okna otwarte,  
Krztała się byki, co były nie warte...  
Co to wśród wiosek wyprawiali psoty —  
Ni z nich pożytku ni żadnej roboty...  
Więc też i byk twój, wszak ja się znam na tem,  
Może być sędzią, albo adwokatem“...

Zgoda! — chłop rzecze — i serdeczne dzięki  
Byka z powrotem dał panu do ręki...  
Pan poszedł z bykiem w miastowe zakręty —  
A chłop pomyślał — będzie spokój święty...  
I znów wśród chałup i wieśniaczych pól  
Żył se chłop z babą, zażywał kłopotów,  
Życiowych trudów i pracy mokołu —  
Biedził dzień za dniem i z babą pospołu...  
Po jakimś czasie, baba chłopu rzecze:  
Idźno do miasta, niedbały człowiecze!  
Dowiedz się przecież, co jest z naszym bykiem,  
Może już sędzią, albo urzędnikiem...  
Więc też chłop poszedł i lazi po mieście,  
Aż znalazł jakos tego pana wreszcie  
I zaraz spytał paniska onego,  
Co też tu słyhać z łysym bykiem jego...  
A pan mu na to: słuchajże człowiecze!  
Przecież ja byka wziął na swoją pieczę —  
Jest piękny, zdrowym, po niedługim czasie —  
Musisz mu mówić — „panie mecenasie“...

Dobrze, chłop rzecze — ale proszę pana  
Może mu brakło obroku i siana,  
Toć ja mu przyniosł, ot tam koło dzwierzcy  
Porcja siana i wór owsa leży...  
A pan znów chłopu powiada otwarcie:  
To tylko na wsi bykom takie żarcie.  
On je kielbaski i słodkie karmelki —  
Ot, patrz się chłopie jaki już byk wielki...  
I wskazał ręką na łysego pana,  
Który szedł drogą gdzieś do sądu zrana...

„On, ten to właśnie, co był twoim bykiem —  
Już jest uczonym w sądzie urzędnikiem“.  
A chłop gdy tylko adwokata zobaczył,  
Z wielką radością ku niemu przyskoczył  
I krzyknął: „byciu! jak się masz kochanie,  
Jam cię wychował na owsie i sianie“...  
I po łysinie poklepał go zatem.

Adwokat myślał, że chłop warjatam —  
Wezwał policję, a po małej chwili,  
Biednego chłopca do aresztu wzięli...

Izydor Wilk.

## Odpowiedzi Redakcji i Administracji.

P. Kubiś, Brooklyn: Dowiem się, obliczę i doniosę.  
Cześć. — M. Uzieta: Nie słyszałem o takiej asekuracji,  
zbadam i odpowiem. — Fr. Maślachowa: Napiszemy do  
proboszcza tamtejszej parafii, narodowej i dowiemy się  
całej prawdy. Za serdeczne słowa dziękujemy. Mądrze  
Pan stawia sprawę co do meża. Ślicznie pozdrawiamy.  
— J. Lenar: Poezie wolno się nie liczyć z rzeczywistością.  
Ale polityk powinien jak najdokładniej obliczać  
sily swego obozu i przeciwnego. Dlatego doradzałem  
zawsze ostrożność i powolny postęp. Nie słuchał mnie,  
podobaly się ostre słowa i pochlebstwa, więc zbierają  
owoce. Nazywali zdradą, gdy doradzałem zgodę i jedno-  
sność stornictw ludowych. Teraz p. Witos zgodził się  
z p. Putklem, niestety, za późno. Zobaczycie, że rozbija  
ich jak bańkę mydlaną. Jestem zupełnie od nikogo nie-  
zależny. Starość nie pozwala mi już na agitację, redagu-  
ję Przyjaciela tak jak mi rozum, doświadczenie i do-  
zgonna wierność dla braci chłopskiej nakazuje. Cześć i  
pozdrowienie. — P. Kudła: Wyślijcie kogoś do Państwo-  
wego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Przemyślu, aby  
poprosił dyrektora p. Rybke, to najdokładniej ustnie o  
wszystkdem się poinformuje. Delegat niech się powoła  
na polecenie Przyjaciela Ludu. Dyrekcja melioracji Po-  
lesia znajduje się w Brześciu nad Bugiem, taki adres  
wystarczy. Budowa dróg kieruje Min. Robót publ. przez  
inżynierów powiatowych. Napiszcie także do posłów  
okregu 48, adres do nich Warszawa — Sejm. Doniescie  
o skutku. Pozdrawiamy. — Fr. Dzidek: Napiszcie wszy-  
scy razem do Ministerstwa Reform Rolnych prośbę o  
wstrzymanie egzekucji. — M. Dymek: Wiadomości da-  
jemy, wierszyk za słaby. Kalendarz reklamujemy. — P.  
Puchała, Franca: Otrzymałmiśmy, dziękujemy, życzymy  
powodzenia w pracy. — J. J. Szurlej, Elisabeth: 2 dol.  
otrzymałmiśmy, odezwe pomieścimy. Prosimy nadal o po-  
parcie i pozdrawiamy. — St. Szurlej, Bridgeport: 1 dol.  
nadszedł i zapisany. Za rozpowszechnianie ślicznie dzie-  
kuje, Am. Echo i Cw. Polar, otrzymujemy i czytamy.  
Przyjaciel zwięziej redagowany, dlatego zrozumiały.  
O wyborach napiszą Panu z Lutery, tak było wszędzie.  
Brak mi już sil do agitacji. Pozdrawiam. — M. Tkaczuk:  
List otrzymałmiśmy, posyłamy, dziękujemy za wyrazy  
przyjaźni i prosimy o rozpowszechnianie. — M. Baro-  
wicz: Posłałmiśmy, ale z początkiem kwietnia znowu  
wstrzymamy w razie zaległości. — St. Cieśla: Sen. Bojko  
bardzo usilnie polecił wierze w dobry i rychły sku-  
tek. Napiszcie do niego podziękowanie i proście o da-  
szą pamięć. Jakób Bojko, wicemarszałek Senatu, War-  
szawa—Sejm). — St. Klamut: List oddałem min. Staczkowi.  
Teraz jestem zajęty rozszerzaniem Przyjaciela,  
w maju organizacja. Cześć. — W. Mastalerz: Cześćio-  
wo damy. P. Staczek zbada i odpowie co do inwalid-  
stwa. Jakaś pomoc musi być. Obv się prosiła udały, ce-  
na świń i bydła już się poprawiła. Tylko nie wątpić, bo  
to najgorsze. Pozdrawiamy. — P. Haznar: Otrzymałmi-  
my, zbadamy i odpowiemy. W przyszłości radzimy  
zwracać się po poradę do dr. Abdermana w Krośnie,  
prenumeratorem Przyjaciela udziela on bezpłatnie po-  
rady. Pozdrawiamy. — M. Kuzia: Na posiedzeniu Sejm  
poseł Hołowko z BB nawoływał do zgody, przyczem  
użył zwrotu, że „takiej współpracy Bóg nie odmówi  
swej pomocy“. Po tych słowach socjaliści wybuchli  
śmiechem, wcale nie przechw Bogu, tylko dlatego, że  
p. Hołowko, niedawno socjalista, teraz tak pobożnie  
przemawia. Artykuł Ludu kat. obłudnie rozdziera szaty,  
aby się popisać swą gorliwością. To każdy wie i dla-  
tego szkoda czasu i miejsca na artykuł polemiczny.  
Cześć. — J. Kukuczka: Dobrze, wydrukujemy, prosimy  
nadal o pomoc w pracy i rozpowszechnianie Przyjacie-

la. Cześć. — M. Klebus: Pomieścimy rychło. — P. Ce-  
bula: Odpowiem listownie po rozmowie z naszym ad-  
wokatem. — M. Wilk, Tustanowice: Musimy tak przy-  
kroić, aby uniknąć procesu. Pozdrawiamy. — J. Janecz-  
ka: Trzy jazdy do Warszawy zabrały mi po dwa dni,  
stad powstał zator i opóźnienie. Odpowiem po 22 bm.  
Cześć. — W. Kłapkowski: Pismo otrzymałem, zużytku-  
ję i doniosę Wam. Pozdrowienie. — Fr. Pasek: Opis  
wierszem zawiera więcej słów niż proza, a trudno coś  
skreślić, dlatego o prozaicznych sprawach prosimy pi-  
sać prozą. Wyjątkowo tym razem damy. Na Wielka-  
noć będzie „Na Golgocie“. Mało mamy miejsca, trzeba  
na różne wiadomości, osobliwie dotyczące okolic gdzie  
jest dużo prenumeratorków. Listu z wierszem „Na po-  
pielec“ nie otrzymałmiśmy. Okazówki posłane, prosimy  
o więcej prenumeratorków i pozdrawiamy. — K. Kmie-  
czak, Woronoco: Art. o domokrążcach nie pójdzie, bo za  
długi, a kwestja mniej nagła niż inne. Pozdrawiamy. —  
Kwotek H.: 5 zł. zapisane zostały na dalszą prenume-  
ratę, Zapłacone do 30/V. 931. — Surmacz L.: 2.50 wy-  
starczyły do 17/II. 931. Prosimy o odnowienie. — Hel-  
narski I.: Zapłacone do 5/VIII. 931. — Gad Wl. 20 fr.  
otrzymałmiśmy. — Gatuszka P.: 5 zł. zapisano Nra wstrzy-  
mane 10 i 11 wysłano. Ob. Bednarzowi: J. wysyłkę  
wstrzymałmiśmy od 1 marca z powodu niezapłacenia.  
Skończyła mu się 1/IX. 930. — Cebula P.: 2.50 wpisano,  
Zapłacone do 27/V. 931. — Steckiewicz L.: 5 zł. otrzy-  
małmiśmy. Zapłacone do 11/7. 931. Adres zmieniliśmy. —  
Puchała P.: 20 fr. otrzymałmiśmy. — Długosz F.: Prenu-  
merata wstrzymana została z powodu zaległości. Skoń-  
czyła się 10/8. 930. Wysyłkę wznowiliśmy i prosimy o  
odnowienie. — Cieśla St.: 3 zł. wystarczyły do 1/I. 931.  
Prosimy odnowić. — Barowicz M.: Nra wstrzymane  
wysłałmiśmy. Prenumerata skończyła się 16/XII. 930.  
Prosimy o odnowienie.

## Odpowiedzi inwalidom i emerytom.

Baran M., Bosek T., Czapia II Nowal. Z., Dominiuk  
Stück, Dutawa A., Fic M., Garko A., Gotab M. i A., Grzy-  
wacz J., Harkata A., Konarski W. i R., Kowalska M.,  
Kozłowska A., Kranz M. i J., Krezel K., Majda M., Mo-  
krzycki J. i U., Niedziela T., Płachta St., Posadzka K.,  
Smolanska A., Szaniżewska A., Sulkowski J., Swed  
sieroty po Izydorze przez opiekuna Ziałyjka Dom., Tu-  
roni J., Węgrzyn L., Czech M., Wiśniewicz J. i R.: Po-  
naglone. Odpowiemy po otrzymaniu odpowiedzi z Izby  
skarbowej. — Smulczak K. wdowa po śp. Janie. Prośbę  
o odprowadzenie należy podać zaraz przy I. zamążpójściu.  
Otrzyma ją, jeśli pobierała zaopatrzenie zależne od te-  
go, czy śmierć nastąpiła w związku ze służbą wojsko-  
wą. — Wasowski W.: Sprawy odstępujemy posłowi K.  
Laskowskiemu do załatwienia. — Inwalida-emeryt N.:  
Połączyć nie można. Nie zachodzi potrzeba. Ma Pan  
prawo do obu. — Torba A.: Należy postarać się o świa-  
dectwo fizyka, stwierdzające utratę zdolności zarobko-  
wej i przesłać je Izbie skarbowej z pisemną prośbą o  
podwyżkę. Świadectwo ubóstwa jest tu bez znaczenia.  
Zaopatrzenia reguluje ustawa inwalidzka, wbrew kto-  
rej ani związku ani Izba skarbowe nie dziać nie mo-  
ga. Jeśli są nadużycia, należy donieść o nich Starostwu  
i dokładnie podać fakta i nazwiska. Skarb Państwa płaci  
inwalidom oraz wdowom, sierotom i rodzicom po  
poległych 146 milionów zł. rocznie, na co się wszyscy  
w podatkach składamy. Mamy więc prawo i obowiązek  
pilnować, aby pieniądze te nie szły w niewłaściwe ręce.  
Przyjaciel Ludu kontroli tego, co się dzieje przy wy-  
płatach, prowadzić nie może. Piętnuje jednak tych, kto-  
rzy wysokich stosunkowo rent inwalidzkich i zaopa-  
trzeń wdowich, zamiast na oświacie dzieci, używają na  
zbytłowne stroje lub zabawy ku zgorszeniu sąsiadów  
sekwestrowanych za podatki i opłaty ubezpieczeń od  
ognia.

St. Staczek.

**Dr Z. Abderman, Adwokat**

otworzył kancelarię 1927

w Krośnie, naprzeciw „Snopa“.



## Wskutek zeszłorocznych pożarów poniosła Polska przeszło 150 milionów złotych strat.

Używajcie zatem do krycia dachów najodpowiedniejszego materiału, dającego gwarancję bezpieczeństwa, jest nim tylko

## CZYSTA BLACHA CYNKOWA.

Na każde zapytanie udziela bezpłatnie wyczerpujących informacji:

**Biuro Rozdzielcze Zjednoczonych Polskich Walcowni Blachy Cynkowej**

Katowice, ulica Marjacka 11. — Telefony: 12-61 i 7-73.

**Pocóż długie wyjaśnienia,** skoro fakty, które przytaczamy, dotyczące naszego od lat znanego środka odradzającego krew i wzmacniającego nerwy „Fregalin“, są wymowniejsze niż najpiękniejsze słowa. Tysiące osób, które już wypróbowały „Fregalin“, nie zaznały zawodu. Nad wyraz skutecznym okazał się „Fregalin“ przy nerwowości, ogólnym osłabieniu, zmęczeniu, zawrotach głowy i cierpieniach reumatycznych. Poradźcie się lekarza. By móc uporać się z trudnościami, z jakimi związana jest walka o byt, trzeba mieć silne nerwy i zdrową krew. Prosimy dokładnie przeczytać co piszą do nas o działaniu „Fregalinu“ osoby, których fotografie podajemy, a sami osądzicie, czym jest „Fregalin“. W naszym archiwum znajdują się tysiące podobnych listów dziękczynnych z kraju i zagranicy, nadesłanych do nas jako wyrazy wdzięczności i zadowolenia. Każdy może je obejrzeć w naszym biurze. Wszystkie listy dziękczynne poświadczane są przez notariusza. „Fregalin“ można nabyć we wszystkich aptekach. Wysyłkę uskutecznią Artus-Apotheke, Gdańsk. Wytwarzany pod kontrolą powag naukowych.



Lückersdorf 79. Po. Kamanz i. Sa.  
d. 10. 9. 30.

Od dłuższego czasu cierpiałem na bóle w krzyżu, hemoroidy i kurcze w łydkach. Dlatego kazałem sobie przysłać Fregalin. Muszę stwierdzić, że skuteczność przewyższyła moje oczekiwania. Cierpienia zupełnie ustąpiły, ogólne samopoczucie jest również bardzo zadowalające.

Oskar Hentschel.



Fürstenhausen. Po. Völklingen.  
Saargeb. Fürstenstr. 7, d. 5. 10. 30.

Moja żona cierpiała wskutek zupełnego wyczerpania nerwowego, była zupełnie złamana, a ja nie wiedziałem co począć. Zupełnie przypadkowo przeczytałem o Fregalinie, który zamówiłem. Skutek był wprost zdumiewający. Stan zdrowia mojej żony stał się lepszy, a po zażyciu 8 pudełek moja żona czuła się jak nowonarodzona. Przybyło jej również 20 funtów na wadze.

Karl Siegenthaler.



Weissenhorn (Schwaben) Mühlstrasse 1, dnia 6. 4. 30.

Po użyciu Fregalinu czuję się już tak dobrze, jak nigdy jeszcze. Odczuwam znów apetyt i mogę wszystko jadać, wówczas gdy dawniej jedzenie wywoływało torsje. Cierpienia kobiece, które dawniej bardzo mnie męczyły, ustąpiły całkowicie.

Barbara Schmidt.



Od 15-u lat cierpiał na reumatyzm stawów, teraz zdrowy mam 70-u lat. Pettau k. Zittlau. 24. 5. 30. Hauptstr. 12.

Od 15-u lat cierpiałem na reumatyzm stawów. Wszystkie zabiegi lekarskie były bezskuteczne. Już po 3-ach pudełkach Fregalinu poczułem polepszenie, teraz zaś po 12-u pudełkach jestem zdrowy.

Gustav Adler.

Na żądanie przesyłamy bezpłatnie i bez zobowiązania

próbą paczkę „FREGALINU“ łącznie ze Złotą Księgą Życia.

Napiszcie zaraz dopóki próby nie są jeszcze rozchwyte pod adr.:

Dr. med. H. SCHULZE, G. m. b. H.  
Berlin-Charlottenburg 2/4035.

załączając niniejszy kupon (wysłać jako druk)

Proszę o wysyłkę bezpłatnie i bez zobowiązania próbki

„FREGALINU“  
środka odradzającego krew i nerwy oraz o Złotą Księgę Życia.

Nazwisko .....

Zawód .....

Miejscowość .....

Ulica .....

4035

**Sprzedam realność** duży dom nowy, około 3 morgi ziemi I. klasy, 4 km. od miasta Gorlic. Cena 1.350 dolarów. Znaczek na odpowiedź. — Kłasiński poczta Szymbark.

### NERWOL

Chemika D-ra Francosa jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) przeciw

### REUMATYZMOWI

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, itp. Żądać w aptekach.

Wyrób i główna sprzedaż  
**APTEKA MIKOLASCHA**  
Lwów, Kopernika L. 1

**GLUCHOTA uleczalna**  
Wynalazek EUFONJA zademoustrowany specjalistom usuwa przytępiony słuch szum, cieknięcie uszów. — Liczne podziękowania. Żądacie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — Kraków.

**Jest do sprzedania** około 140 morgów gruntu z budynkami gospodarskimi częściowo jako ośrodek, reszta do tworzenia samodzielnego gospodarstwa w Nozdrzcu i w warze powiat Brzozów, poczta i stacja kolei Dynów odległa o 6 km. Gleba bardzo urodzajna, ceny nader przystępne. Zgłoszenia przyjmuje Zarząd majątku Nozdrzec, poczta Dynów.

## PARCELACJA.

Zarząd Dóbr w Chorzelowie, poczta i stacja w miejscu — powiat Mielecki — ma na sprzedaż 150 morgów roli rządowej pierwszorzędnej w dobrym położeniu po 1500 zł do 2700 zł za 1 morgę.

Powyższy Zarząd Dóbr udziela również informacji co do parcelacji majątku w powiecie Białostockim. Cena ziemi od 500 zł do 1500 zł za 1 morgę. Gleba lekka pszenna.

**Adres dla listów: Zarząd Dóbr w Chorzelowie.**

Dom duży z parcelą dużą budowlaną do sprzedaży, wia domość: Józef Ocetkiewicz, Krosno.

Unieważnia się skradziony dowód tożsamości walcacha Serja C. A. 186699 własność Jana Wołoszyna z Dąbrówki powiat Nisko.

**OGŁASZAJCIE SIĘ  
W PRZYJACIELU LUDU**



### Ważne!

### Uwaga!

**Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom**

Dla chorych!  
Dla cierpiących  
Dla zdrowych.

Skutek nadzwyczajny

## ICHTIOMENTOL

Działanie pewne i szybkie

Jedna próba

wystarczy, aby się przekonać, że tylko prawdziwy Ichtimentol Edelmana pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagają. Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysięcy podziękowań znakomitych lekarzy, wskazuje na znakomitą pomoc prawdziwego ICHTIOMENTOLU.

Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtimentolu:

**Laboratorium aptekarza Mra. Szymona Edelmana we Lwowie, ul. Teatyńska 16.**

flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 13 zł. — 10 flaszek prawdziwego Ichtimentolu (franco) z opłaconą pocztą i opakowaniem kosztuje 24 złote. — 25 flaszek 53 złotych. 769